

Recenzja projektu

„Model lokalnej współpracy na rzecz dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi” autorstwa Ewy Szumilas i Małgorzaty Czopińskiej

Edukacja dla wszystkich i edukacja dla każdego to optymistyczne hasło zapowiadające istotną zmianę w podejściu do ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Dobrze zorganizowana edukacja służy Wszystkim, kreuje obraz szkoły otwartej, przywracającej normalność.

Zaproponowany przez Autorki model wpisuje się w przestrzeń poszukiwań optymalnych rozwiązań w obszarze kształcenia i wspierania uczniów z ograniczeniami sprawności sensorycznej, intelektualnej, zdrowotnej, problemami zdrowotnymi i środowiskowymi, jak również specyficznymi trudnościami w uczeniu się i wybitnymi zdolnościami. Wartością tego rozwiązania jest położenie akcentu na współpracę i zaangażowanie wielu podmiotów działających w środowisku lokalnym, które stanowi przecież obszar wspólnoty, sieć interakcji, kształtowania się wspólnych więzi. Grupowa, przestrzenna tożsamość, troska o wspólne terytorium jako miejsce dla człowieka, stanowi fundament dla podejmowania różnych inicjatyw, ukierunkowanych na podnoszenie komfortu życia w wielu jego wymiarach i obszarach.

Określenie *Model lokalnej współpracy* kojarzy się pozytywnie jako schemat, wzór postępowania oparty na podstawowych cechach społeczeństwa demokratycznego, takich jak: współdecydowanie, dialog, wspólne działania, negocjacje i odpowiedzialność. Filary te gwarantują pomyślność w działaniach edukacyjno-wspierających z uwzględnieniem podmiotowości dziecka- ucznia.

W konceptualizacji projektu Autorki uwzględniły znaczenie zasobów lokalnych, rolę instytucji pomocowych, które są ważnym ogniwem procesu pomocowego. Efektem interdyscyplinarnego spojrzenia jest uwzględnienie w modelu różnych typów instytucji, różnych podmiotów, których działania kierunkowane są na wspólny cel. Swoista koalicja ich sił, zasobów ludzkich z wykorzystaniem potencjału dziecka- ucznia, instytucji, rodziny tworzy pole do zmiany i otwartych działań specjalistycznych. Elastyczność modelu zakłada możliwość jego modyfikacji odpowiadającej lokalnym potrzebom i potencjałom danego środowiska.

Dominująca dotychczas selektywność i sektorowość działań instytucjonalnych zaprzecza idei holizmu pedagogicznego, pozostaje w sprzeczności z założeniem, iż człowiek jest jednością, a gdy niedomaga, wówczas cały organizm jest chory. Proponowane rozwiązania włączają lokalne instytucje z obszaru edukacji, służby zdrowia, pomocy społecznej do wspólnego działania na rzecz potrzeb uczniów, które ma być faktem, a nie tylko pustą deklaracją. Koordynatorem tych działań ma być jednostka samorządu terytorialnego.

Projekt modelowych rozwiązań zawiera określone cele, zasady, etapy wdrażania kolejnych działań i może być –jak piszą autorki -wzorem dla środowisk lokalnych, zwłaszcza, iż w niektórych gminach, powiatach podobne rozwiązania istnieją i polegają na współpracy kilku podmiotów w zakresie pomocy uczniom. Ta propozycja jest zatem usystematyzowaniem praktyk i wiedzy, określeniem jej głównych założeń, a przede wszystkim służy rozwijaniu świadomości sprawstwa, udziału i odpowiedzialności społecznej za jakość i jutro edukacji.

Opracowana propozycja systemowych rozwiązań jako działanie oddolne, wynikające z doświadczeń i praktyki wymaga weryfikacji, która określi jego pragmatyczną wartość, jak też solidnej obudowy teoretycznej, co jest możliwe w badaniach pilotażowych. Ich efekty będą ważnym i wartościowym elementem oceny, ale też mogą być wykorzystane w procesie adaptacji modelu, jego modyfikacji i dalszym monitorowaniu.

Myślę jednak, że o powodzeniu w realizacji modelu decyduje wiele różnych czynników, m.in.: wspólne rozumienie kluczowych zjawisk i terminów (rozbieżności dotyczą nie tylko problemu definiowania niepełnosprawności dla potrzeb edukacji, pomocy społecznej czy służby zdrowia), zbieżność celów działania, ich prawne regulacje i integracja osób zatrudnionych w różnych placówkach zajmujących się pomocą, jak i zmiana ich mentalności. Budowanie wspólnej drogi prowadzącej do sukcesu edukacyjnego i społecznego ucznia jest niewątpliwie trudna i wyboista, ale możliwa przy założeniu otwartości na wprowadzanie istotnych zmian w działaniach instytucji, gdyż będą one konieczne. Przy wdrażaniu modelu zapewne odstąpią się patologie instytucjonalne (biurokratyczne), inne trudności organizacyjne, ale też mentalne osób, które należy uwzględnić i systematycznie pokonywać, aby osiągnąć założone cele. Jestem przekonana, iż każda inicjatywa na rzecz pomocy uczniom jest cenna i stanowi szansę dla wzrastającej wciąż liczby uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

dr hab. Barbara Skałbana, prof. WSP im. J. Korczaka w Warszawie

Wydział nauk Społecznych

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka w Warszawie

ul. Urbanistów 3